

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2023.35.105-120>

Globalność wartościowana i wartościująca

Adam Nobis

 <https://orcid.org/0000-0001-8093-1283>

Celem tekstu jest analiza powiązań zachodzących między pojmowaniem i wartościowaniem globalności. Korzystam przy tym z koncepcji sfery aksjosemiotycznej Stanisława Pietraszki. Zgodnie z tą koncepcją, znaczenia pozwalają na wyrażanie wartości, a wartości pozwalają na waloryzowanie znaczeń. Analizuję wybrane przykłady pojmowania i wartościowania globalności pochodzące z różnych dyskursów: naukowego, firmowego, dziennikarskiego, publicystycznego, religijnego, muzealnego. W konkluzjach dochodzę do trzech wniosków: powiązania między nadawaniem znaczeń i wartości sprawiają, że zmianie znaczeń towarzyszy zmiana wartości, a zmianie wartości towarzyszy zmiana znaczeń; znaczenia nie tylko wyrażają wartości, lecz także wzajemnie określają swoją treść; wartości nie tylko waloryzują znaczenia, ale waloryzują się wzajemnie, stanowiąc o swej wartościowości.

Słowa kluczowe: globalność, znaczenia, wartości, sfera aksjosemiotyczna

Ludzie często wartościują zjawiska globalne, nawet gdy o nich wiedzą niewiele. Komentowana i wartościowana jest także sama ich globalność, przeróżnie zresztą pojmowana. Chciałbym odróżnić tu dwa wartościowania. Pierwszy, gdy sama globalność jest oceniana, drugi – gdy globalność jest kryterium oceny zjawisk i procesów. Pierwszy przypadek to globalność wartościowa, drugi wartościująca. Oczywiście, to ludzie dokonują wartościowania odwołując się do globalności. Wartościowanie i pojmowanie globalności są ze sobą powiązane². Towarzyszą

ADAM NOBIS, dr hab., prof. UW, Uniwersytet Wrocławski, adres do korespondencji: Instytut Kulturoznawstwa, Pracownia Studiów Globalnych, 50–139 Wrocław, ul. Szewska 50, e-mail: adam.nobis@uwr.edu.pl

² O różnych globalnościach i różnych ich pojmowaniach: Adam Nobis, *Studia globalne. Wprowadzenie* (Wrocław: Chronicon, 2014), 55–68.

sobie, a zmiana jednego to zmiana drugiego. Odmienne rozumienia globalności wymagają odmiennych ocen, a odmiennym oceną towarzyszą odmienne znaczenia. Oba aspekty, semiotyczny i aksjotyczny, łączą się w rozmaitych wypowiedziach. Chciałbym przyjrzeć się temu, co dzieje się, gdy różne rozumienia globalności są wartościowane, a rozmaitym wartościowaniom towarzyszą odmienne znaczenia. Z jakimi mamy tu do czynienia znaczeniami, wartościami, a przede wszystkim, jakie zachodzą tu powiązania? Globalność jest częstym tematem mediów i rozmów ludzi. Pojawia się też w badaniach naukowych. Omówienie różnorodności samych koncepcji teoretycznych globalności przekraczałoby i ramy tego tekstu, i moje kompetencje.

A jednak chciałbym podjąć ten temat, a w dodatku nie chcę ograniczać się ani do teoretycznych koncepcji, ani do szerszej rozumianego dyskursu naukowego. Znaczenia i wartości, jakie pojawiają się w innych tekstach: dziennikarskich, firmowych, religijnych, a także w wypowiedziach osób prywatnych są ważne i interesujące. Dyskursy te nie są od siebie odizolowane. Przeciwnie, zachodzi tu interakcja, a rozmaite znaczenia i wartości przemieszczają się między nimi. Ogrom i różnorodność tych dyskursów powiększa także wielość języków. Znaczenia i wartości w wypowiedziach formułowanych w różnych językach nie są takie same. Możemy pomyśleć o języku polskim, angielskim, rosyjskim, arabskim, hindi, japońskim, chińskim i setkach innych języków używanych na świecie. Dla mnie, niestety, zrozumiałe są głównie wypowiedzi w języku polskim i angielskim. Traktuję ten tekst jako wstępne wprowadzenie w dalsze, szersze i bardziej usystematyzowane badania. To rodzaj pilotażu, w którym z braku całościowego obrazu analizie poddam próbki przypadkowo pobieranego materiału, starając się głównie o jego różnorodność. W dodatku rozmiary tego tekstu są także powodem niewielkiej liczby wypowiedzi i tekstów, które będę omawiać.

Gdy zastanawiałem się, jaka koncepcja może być tu przydatna, to pomyślałem o tej, którą Stanisław Pietraszko, twórca polskiego kulturoznawstwa, przedstawił w pracy *O sferze aksjosemiotycznej*³. Autor ten zauważa, że cechą „znamienną ludzkich zachowań jest ich nastawienie na doświadczanie i osiągnięcie wartości. Realizacja takiego nastawienia w świecie ludzkim odbywa się jednak w aktach i procesach, które jednocześnie służą urzeczywistnianiu się komunikacji

³ Stanisław Pietraszko, „O sferze aksjosemiotycznej”, w: *Problemy teoretyczne i metodologiczne badań stylu życia*, red. Andrzej Siciński (Warszawa: IFiS PAN, 1980), 24–39. Tu korzystam z późniejszej wersji opublikowanej pod tytułem „Kultura jako sfera aksjosemiotyczna”, w: Stanisław Pietraszko, *Studia o kulturze* (Wrocław: AVA, 1992), 53–73.

między ludźmi za pomocą znaków”⁴. Zatem wartościowanie związane jest z formułowaniem znaczeń. Jednocześnie – zauważa Pietraszko – aktem komunikacyjnym towarzyszy zwykle ład aksjotyczny mający charakter regulacyjny: dlatego dodaje: „Nie wydaje się więc słuszne niedostrzeganie w procesach semiozy aspektów aksjotycznych, są one bowiem konieczne i nieuchronne”⁵. Sfery semiotyczna i aksjotyczna są powiązane, stanowiąc to, co Pietraszko nazywa sferą aksjosemiotyczną: „Zasada się ona na wartościach, które znajdują wyraz w znakowej formie owej sfery”⁶. Te wzajemne związki są podstawą naszych szczególnych zachowań. To aktywność „aksjosemiotyczna [którą – A.N.] można przedstawić najprościej jako »przypisywanie wartości i znaczeń«, czyli nadawanie ich czemuś, co ich dotąd nie miało”⁷. W mojej ocenie, przydatność propozycji Pietraszki do analizy powiązań między wartościami i znaczeniami w pojmowaniu i wartościowaniu globalności polega na tym, że koncepcja ta stara się objąć i wartości i znaczenia a także – a może przede wszystkim – że znaczenia postuluje analizować w relacji do wartości, a wartości w relacji do znaczeń. Tym samym wydaje się atrakcyjniejsza niż koncepcje aksjotyczne dotyczące wartości i koncepcje semiotyczne poświęcone znaczeniom. W koncepcji Pietraszki – jak zauważa Grzegorz Kapuściński – dwa „aspekty »fenomenu kultury«, semiotyczny i aksjotyczny, pozostają w nierozdzielalnym, integralnym związku i wzajemnie się warunkują”⁸.

Jednak twórca tej koncepcji wskazuje na związany z nią problem: o ile „semioza jest procesem zachodzącym w sferze mentalnej, a nawet przy udziale świadomości”⁹, to wartościowanie wykracza poza tę sferę, ponieważ wartości mają charakter kulturowy a kultura „istnieje obiektywnie, a nie w świadomości, intencjach i wyobrażeniach człowieka. Nie jest ona bytem mentalnym”¹⁰. Dlatego autor konkluduje, że mimo omawianych tu wzajemnych związków „między aksjosemiozą i semiozą nie ma ani analogii, ani homologii. [...] należy zatem uznać zasadniczą odmienną statusu ontycznego wartości i znaku”¹¹. Pietraszko nie znalazł sposobu na „pogodzenie tej odmienności”. Przeciwnie, w swoich późniejszych

⁴ Pietraszko, „Kultura jako sfera aksjosemiotyczna”, 27.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, 29.

⁷ Tamże.

⁸ Grzegorz Kapuściński, „O metaforze przestrzennej w komunikowaniu. Między kulturą a naturą”, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 15, nr 1 (2014): 72.

⁹ Pietraszko, „Kultura jako sfera aksjosemiotyczna”, 29.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, 31.

badaniach starał się coraz bardziej podkreślać odmiennność obu sfer, gdy wartości wiązał z kulturą, a znaczenia z cywilizacją. Przy czym kultura i cywilizacja miałyby być radykalnie odmiennymi porządkami świata człowieka. Cywilizacja to sfera zaspokajania koniecznych egzystencjalnych potrzeb, a kultura to sfera realizacji wartości¹².

W niniejszym tekście nie chcę podejmować zagadnienia ontycznego statusu i ontycznego „miejsca” wartości i znaczeń, a zatem tego, jak i gdzie one istnieją. Punktem wyjścia do moich dalszych rozważań uczynię jedynie tezę S. Pietraszki o związkach wzajemnych pomiędzy ludzkimi aktami nadawania znaczeń i nadawania wartości. Chodzi o sferę ludzkich zachowań, w których wartości wyrażane są za pomocą znaczeń, a znaczenia podlegają waloryzacji poprzez odwołania do wartości. Zatem potrzebne jest pewne uściślenie. Analizowane tu będą nie same znaczenia i wartości czy też powiązania zachodzące pomiędzy nimi, lecz akty nadawania znaczenia i wartości oraz związki zachodzące między tymi zachowaniami.

Znaczenia i wartości

Jak zauważa J. K. Gibson-Graham, jesteśmy przyzwyczajeni do pojmowania „lokalności jako małej, relatywnie bezsilnej, określanej i ograniczanej przez globalność: globalność jest siłą, a lokalność jest polem jej działania, globalność penetruje a lokalność jest penetrowana i przekształcana”¹³. Gdy takie pojmowanie lokalności i globalności zostanie wykorzystane do analizy zjawisk kulturowych, to może pojawić się opinia o „erozji lokalnych kultur i tradycji przez kulturę globalną”¹⁴. Słownik języka polskiego wyróżnia dwa znaczenia słowa „erozja”: „1. proces niszczenia skorupy ziemskiej wskutek działania np. deszczu, wiatru; 2. Powolne niszczenie lub rozkład norm, wartości itp.”¹⁵ Drugie znaczenie „erozji”

¹² Por. Stanisław Pietraszko, *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne* (Wrocław: PTK, 2012), *passim*.

¹³ J. K. Gibson-Graham, „Beyond global vs. local. Economic politics outsider the binary frame”, w: *Geographies of Power. Placing Scale*, red. Andrew Herold, Melissa Wright (Oxford: Blackwell, 2002), 26.

¹⁴ Brunon Hołyst, „Konflikty społeczne na tle kulturowym wywołane globalizacją”, *Przegląd Policyjny* 2016, nr 1: 13.

¹⁵ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/erozji.html> (dostęp: 05.01.2023).

często wiąże się z wartościowaniem i ma charakter pejoratywny. W pracy ekonomicznej termin „erozja” pojawia się w kontekście analizy kondycji finansowej przedsiębiorstwa i także ma charakter pejoratywny, a towarzyszą mu takie terminy, jak „kryzys”, „likwidacja”, „upadłość”, „bankructwo”¹⁶. Terminy te pojawiają się także w kontekście problematyki kultury i wartości. Również są oceniające i pejoratywne, gdy w znaczeniu przenośnym mówimy „o ideowym, moralnym upadku” czy o „bankructwie ideałów”¹⁷. Jeśli ideały i wartości są dla nas czymś dobrym, to ich erozja czy bankructwo są moralnym upadkiem. Podobnie, jeśli kultury lokalne albo przynajmniej samo ich istnienie jest dla nas czymś dobrym, to ich erozja jest czymś złym, podobnie jak niszcząca je globalność.

Z podobnym pojmowaniem globalności jako siły destrukcyjnej mamy do czynienia wtedy, gdy pojawiają się takie znaczenia, jak: naród, ojczyzna, patriotyzm. Gdy naród jest rozumiany jako dobro moralne, to tak pojmowanej globalności towarzyszy wniosek: „działanie [...] środków propagowania globalizacyjnych wzorców kulturowych musi ostatecznie skutkować nadwyrężeniem autentycznego stanu i społecznej żywotności historycznie ukształtowanych kultur narodowych. A zatem globalizacja [...] nie jest dla kultur narodowych szansą, ale poważnym zagrożeniem”¹⁸. Ulrich Beck pisze nie o narodowym patriotyzmie, lecz o władzy i państwie narodowym: „My, Europejczycy, po dawnemu zachowujemy się tak, jak gdyby dalej istniały Niemcy, Francja, Włochy, Holandia, Portugalia itd. Tymczasem nie ma już ich, albowiem zamknięte w granicach państw narodowych centra władzy i oddzielone od nich społeczne jedności stały się nierzeczywiste”¹⁹. Z kolei Harold Jarche podejmuje problematykę ekonomiczną: „W perspektywie ekonomii rynkowej nie ma krajów. Są tylko globalne rynki”²⁰. W *Manifeście Komunistycznym* Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, opublikowanym w 1848 roku, odnajdujemy podobne treści:

¹⁶ Alicja Antonowicz i in., *Kryzys i erozja kondycji finansowej. Barometr upadłości czy sygnał do restrukturyzacji? Finanse, statystyka i studia przypadków* (Sopot: Centrum Myśli Strategicznych, 2021), 28.

¹⁷ *Mały słownik języka polskiego* (Warszawa: PWN, 1997), 35.

¹⁸ Tadeusz Ślipko, „Patriotyzmu etos, granice i praktyczne zadania”, *Studia Philosophiae Christianae* 39, nr 2 (2003): 51.

¹⁹ Ulrich Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. Jerzy Łoziński (Warszawa: Scholar, 2005), 9.

²⁰ Harold Jarche, *There is no public in the global market*, <https://jarche.com/2022/06/there-is-no-public-in-the-global-market/> (dostęp: 05.01.2023).

Przez eksploatację rynku światowego burżuazja nadała produkcji i spożyciu wszystkich krajów charakter kosmopolityczny. Ku wielkiemu żalowi reakcjonistów usunęła spod nóg przemysłu podstawę narodową. Odwieczne narodowe gałęzie przemysłu uległy zniszczeniu i ulegają mu codziennie. Są wypierane przez nowe gałęzie przemysłu, [...] które przerabiają już nie miejscowe, lecz sprowadzane z najodleglejszych stref surowce, i których fabrykaty spożywane są nie tylko w kraju, lecz także we wszystkich częściach świata. [...] I podobnie [...] dzieje się w produkcji duchowej²¹.

Jednak dla Marksa i Engelsa dobrem moralnym nie jest naród, lecz ponadnarodowy proletariatus, dlatego *Manifest* kończy się słynną odezwą „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”²² Dobrem moralnym jest tu i proletariatus, i jego ponadnarodowe, globalne łączenie. Tym samym, w tym kontekście znaczeń pozytywnie waloryzowana okazuje się też globalność tego postulowanego, zglobalizowanego proletariatus. Jednak sama globalność jest tu pojmowana inaczej niż ta, o której czytamy u J. K. Gibson-Grahama. Nie jest ona jakąś siłą sprawczą i kształtującą. Przeciwnie sama jest kształtowana, i to różnie przez odmienne siły. Jedną jest globalizująca się burżuazja która, „zniewala wszystkie narody do przyswojenia sobie burżuazyjnego sposobu produkcji [...] Słowem, stwarza sobie świat na obraz i podobieństwo swoje”²³. Drugą siłą jest proletariatus, który jednocząc się także kształtuje świat wedle swoich potrzeb. Globalność może być różnie kształtowana i pozbawiona jest jednoznacznej kwalifikacji aksjotycznej. Uzyskuje taką w kontekście określonych wartości i znaczeń. Dla Marksa, świat zniewolony przez burżuazję jest zły, a świat wyzwolony i zjednoczony proletariatus jest dobry.

W kontekstach pewnych znaczeń, sama globalność okazuje się jednak czymś dobrym i waloryzuje inne znaczenia. W pewnym przypadku pojawia się w nazwie przedsiębiorstwa Global Company 24: „Jesteśmy firmą budowlaną. Działamy na terenie całego Świata [...]. Niezależnie od miejsca, zawsze stawiamy na wysokie standardy, dzięki czemu cały czas pracujemy na swoją pozycję. [...] Jesteśmy firmą z wieloletnim doświadczeniem”²⁴. Tu globalny zasięg działania firmy, podobnie jak wysokie standardy i wieloletnie doświadczenie pozytywnie waloryzują

²¹ Karol Marks, Fryderyk Engels, „Manifest Komunistyczny”, w: Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dzieła wybrane*, t. I (Warszawa: Książka i Wiedza, 1949), 29.

²² Tamże, 55.

²³ Tamże, 30.

²⁴ <https://www.oferteo.pl/global-company-24-bartlomiej-sienkiewicz/firma/5128282> (dostęp: 05.01.2023).

firmę w tym reklamowym przekazie, a sama globalność okazuje się wartością, która z kolei waloryzuje ten zasięg. W tym kontekście dzieje się to zgodnie z rozumowaniem, że globalny zasięg jest dobry, a skoro tak, to lokalny jest zły. Inna firma pisze o sobie: „Panasonic Corporation jest światowym liderem w rozwoju różnorodnych technologii elektronicznych i rozwiązań dla klientów z branży elektroniki”²⁵. Tu z kolei pojawia się nie tylko globalny zasięg, lecz i globalne przodownictwo, czyli w naszej branży „jesteśmy najlepsi na świecie”. W tym przypadku globalność waloryzuje bezpośrednio samą firmę, zgodnie z rozumowaniem, które możemy rekonstruować następująco: bycie najlepszym globalnie jest lepsze od bycia najlepszym lokalnie. W innych przypadkach globalne przodownictwo nie jest konieczne: „Dobre, bo polskie – nie da się zaprzeczyć, że nasz kraj ma naprawdę sporo do zaoferowania. Wiele z tych produktów zyskało ogromną popularność i renomę za granicą, również na innych kontynentach. To prawdziwe hity! Zobaczcie, czym możemy się pochwalić i co doceniają ludzie z całego świata” – pisze Anna Rojek-Kiełbasa i wymienia: krówki, torcik wedlowski, wafelek Prince Polo, paprykarz szczeciński, kielbasę, pierogi, wódkę. O polskiej kielbasie dowiadujemy się, że „jest doceniana na całym świecie”²⁶. Tu do pozytywnej waloryzacji wystarczy stwierdzenie, że coś doceniają ludzie z całego świata. Całe szczęście, że „nie da się zaprzeczyć, że nasz kraj ma sporo do zaoferowania”, bo gdyby stało się to przedmiotem analizy, to byłby kłopot, gdyby okazało się, że tak nie jest. Dobrze też, że nie musimy sprawdzać, czy polska kielbasa jest rzeczywiście „doceniana na całym świecie”. Zagadnienie to wykracza poza zakres mojego tekstu. Czasem waloryzująca siła globalności sprawia, że ktoś czy coś nie musi być najlepsze czy doceniane na świecie. Waloryzacją jest już samo to, że ktoś jest globalnie znany, jak „Polki, które są znane na całym świecie”, o których przeczytać możemy na kobiecym portalu „Ona”, gdzie znajdujemy listę „10 Polek, które znane są na całym świecie”²⁷. Oczywiście, dowiadujemy się tu o ważnych i wartościowych dokonaniach tych kobiet, jednak niezależnie od tego ich globalna rozpoznawalność też jest czymś wartościowym za sprawą samej globalności.

²⁵ <https://holdings.panasonic/global/> (dostęp: 05.01.2023).

²⁶ Anna Rojek-Kiełbasa, *Polskie produkty, które zrobiły furorę za granicą*, <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/polskie-produkty-ktore-zrobily-furore-za-granica/6d8vd6b> (dostęp: 05.01.2023).

²⁷ Katarzyna Dąbek, *Polki, które są znane na całym świecie. Jak na kartach historii zapisują się nasze rodaczki? Sylwetki słynnych Polek inspirują*, <https://toma-szowmazowiecki.naszemiasto.pl/polki-ktore-sa-znane-na-calym-swiecie-jak-na-kartach/ar/c6-8153967> (dostęp: 05.01.2023).

To nie koniec różnorodności kontekstów, w jakich sama globalność ujawnia swoje waloryzujące działanie. Na przykład rozmaite kolekcje są wartościowe, gdy ich zbiory mają zasięg światowy, jak na przykład Ogród Botaniczny w Rzymie, który „posiada okazy pochodzące z całego świata”²⁸. Albo Miejskie Muzeum Sztuki w Nowym Jorku, które „mieści przeszło 2 miliony dzieł sztuki z całego świata”²⁹. W innym miejscu czytamy: „Z ponad czterema tysiącami zwierząt z całego świata kopenhaskie Zoo jest jedną z najczęściej odwiedzanych atrakcji w Danii”³⁰. Globalne pochodzenie mieszkańców Zoo jest tu wyjaśnieniem jego duńskiej popularności. Z podobną waloryzacją spotykamy się w przypadku Ogrodu Botanicznego w Montrealu – zgromadzono w nim „22 tys. roślin z całego świata”³¹. Dodatkowo już z tytułu dowiadujemy się, że ogród jest jednym z najpiękniejszych na świecie. To dwie waloryzacje. Pierwsza, że jest piękny, a druga, że jest nie tylko piękny, lecz jest także jednym z najpiękniejszych na świecie. O wystawie minerałów „Terra Mineralia” dowiadujemy się, że jest „najpiękniejszą kolekcją mineralogiczną na świecie. Kolekcja oferuje zwiedzającym prawdziwą mineralogiczną podróż dookoła świata”³². Piękno kolekcji jest tu zapewne uzasadnione i pięknem samych minerałów i ich globalnym pochodzeniem oraz globalną różnorodnością. Globalność waloryzuje nie tylko za sprawą zgromadzonych okazów, lecz także i przyjezdnych: „Igrzyska olimpijskie są najważniejszym sportowym wydarzeniem, odbywającym się co cztery lata. Startują w nich sportowcy z całego świata”³³. Tu waloryzacja odbywa się według logiki: są najważniejszym wydarzeniem sportowym, bo startują w nich sportowcy z całego świata. Za sprawą tej waloryzacji, jest to „wielkie sportowe święto”, na którym „sportowcy z całego świata będą

²⁸ Basia Kamińska, *Ogród Botaniczny w Rzymie – oaza zieleni i spokoju w centrum miasta*, <https://basiakaminska.pl/ogrod-botaniczny-w-rzymie-oaza-zieleni-i-spokoju-w-centrum-miasta/> (dostęp: 05.01.2023).

²⁹ *10 najpiękniejszych i najsłynniejszych muzeów na świecie*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/10-najpiekniejszych-i-najslynniejszych-muzeow-na-swiecie-2112822.html> (dostęp: 05.01.2023).

³⁰ <https://www.visitcopenhagen.com/copenhagen/planning/copenhagen-zoo-gdk1077921> (dostęp: 05.01.2023).

³¹ Agnieszka Franus, *Zobacz jeden z najpiękniejszych ogrodów na świecie*, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artykul/najwiekszy-chinski-ogrod-pozaz-azja> (dostęp: 05.01.2023).

³² <https://www.freiberg.de/en/culture-tourism/sights/mineral-exhibition-terra-mineralia> (dostęp: 05.01.2023).

³³ https://muzeum-lodz.pl/wp-content/uploads/2018/10/ocalic_od_zapomnienia_02.pdf (dostęp: 05.01.2023).

rywalizować o olimpijskie złoto”³⁴. Jeśli zawody sportowe są święte za sprawą sportu, to zawody o największym zasięgu globalnym w tym rozumowaniu są świętem największym.

Globalność nie musi być pojmowana jako zasięg działalności firmy, zasięg pochodzenia zbiorów kolekcji czy przybywających gości. Jej znaczenie nie musi być określane za sprawą liczonej w kilometrach odległości zasięgu czy wielkością zbiorów, albo liczbą kontynentów, z których one pochodzą. Na stronie Global Museum czytamy:

W ostatnich latach dyskurs na temat współczesnych sztuk pięknych [...] w coraz większym stopniu koncentrował się na pozaeuropejskich trendach w sztuce [...]. Poprzez swój program »Global Museum« Federalna Fundacja Kultury zamierza wzmocnić tę zmianę i [...] zachęcać muzea do ponownego zdefiniowania swoich kolekcji z perspektywy innej niż zachodnia [...], finansuje projekty [...], które traktują historię sztuki nowoczesnej z perspektywy globalnej³⁵.

Nie odnajdujemy w programie Global Museum dokładniejszego wyjaśnienia tej postulowanej perspektywy ani samej jej globalności. Jak wcześniej, pojawia się tu kwestia zasięgu. Chodzi o to, by nie ograniczać się tylko do Europy. Pojawia się jednak i inny sposób pojmowania globalnej perspektywy, oparty nie na jej zasięgu czy ilości trendów, lecz na jej – niewyjaśnionej dokładniej – odmienności jakościowej. Postulaty programu Global Museum wpisują się w trend, o którym już w 1999 roku Immanuel Wallerstein pisał, że współcześnie „coraz ostrzej atakuje się »eurocentryzm« nauk społecznych”³⁶. Jeśli wspomniana powyżej perspektywa globalna ma być alternatywą dla perspektywy eurocentrycznej, to kluczowe staje się pytanie o charakter tej ostatniej. Wallerstein także dostrzega tę potrzebę: „musimy uważnie przyjrzeć się temu, co składa się na eurocentryzm, jak bowiem zobaczymy, jest to potwór o wielu głowach i ma wiele wcieleń. Nie będzie łatwo

³⁴ <https://www.msit.gov.pl/pl/ministerstwo/262,Wielkie-sportowe-swieto-rozpozete.html> (dostęp: 05.01.2023).

³⁵ https://www.kulturstiftung-des-bundes.de/en/programmes_projects/image_and_space/detail/global_museum.html (dostęp: 05.01.2023).

³⁶ Immanuel Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, tłum. Michał Bilewicz, Adam W. Jelonok, Krzysztof Tyszka (Warszawa: Scholar, 2005).

szybko go ubić”³⁷. Dalej dodaje, że „rozliczne formy eurocentryzmu [...] niekoniecznie składają się na jakiś spójny obraz”³⁸.

Rozważania nad eurocentryzmem i jego alternatywą Andre Gunder Frank zatytułował *Globalizm, a nie eurocentryzm*³⁹: „żyjemy w jednym świecie [...]. Dlatego potrzebujemy holistycznej globalnej światowej perspektywy, która obejmie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość świata i każdej jego części”⁴⁰; „Ponieważ całość jest czymś więcej niż sumą swych części, każda część jest nie tylko kształtowana przez inne, lecz także przez to, co dzieje się w całości systemu świata”⁴¹, czyli w strukturze interakcji jego części. Frank krytykuje eurocentryzm z pozycji poznawczych. Perspektywa europejska czy zachodnia daje obraz błędny. Inni krytykują europocentryzm z perspektywy moralnej, ideologicznej: oskarżają go o wykluczanie innych, nieuwzględnianie ich potrzeb, sposobów myślenia, wartości; wskazują na jego związki z opresją i eksploatacją społeczności pozaeuropejskich, z kolonializmem, rasizmem⁴². W kontekście takiej krytyki zrozumiałe stają się słowa Wallersteina o potrzebie ubicia tego potwora. Czym jednak miałyby być jego postulowana alternatywa: globalizm czy perspektywa globalna? Pomimo upływu trzech dekad od postulatów Wallersteina i Franka, nadal jest ona przedmiotem debaty. Chciałbym tylko zauważyć, że perspektywa ta waloryzowana jest pozytywnie właśnie za sprawą jej globalności. To właśnie globalność umożliwia w tym rozumowaniu budowanie właściwego, holistycznego obrazu świata, a także właściwe pojmowanie problematyki moralnej i światopoglądowej z nim związanej. Globalność tej perspektywy jest pozytywnie wartościowana z powodu jej udziału w realizacji wartości poznawczych, moralnych, światopoglądowych.

³⁷ Tamże, 205.

³⁸ Tamże, 214.

³⁹ Andre Gunder Frank, *ReOrient. Global Economy in the Asian Age* (Berkeley: University of California Press, 1998), 8–34.

⁴⁰ Tamże, 29.

⁴¹ Tamże, 37.

⁴² Por. Claude Alvares, „A Critique of Eurocentric Social Science and the Question of Alternatives”, *Economic and Political Weekly* 46, nr 22 (2011): 72–81; Ephraim Gwaravanada, Amasa Ndofirepi, „Eurocentric Pitfalls in the Practice of African Philosophy: Reflections on African Universities”, *Phronimon* 21, nr 1 (2020): http://www.scielo.org.za/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1561-40182020000100004 (dostęp: 05.01.2023); Bridie McCarthy, „Identity as Radical Alterity: Critiques of Eurocentrism, Coloniality, and Subjectivity in Contemporary Australian and Latin American Poetry”, *Antipodes* 24, nr 2 (2010): 189–197; Marta Araújo, Silva Rodriguez Maeso, „History textbooks, racism and the critique of Eurocentrism”, *Ethnic and Racial Studies* 35, nr 7 (2010): 1266–1286.

Jednocześnie rozwiązania te są pozytywnie wartościowane z powodu perspektywy globalnej, z którą są związane. Globalność perspektywy jest tu wartościowa, bo pozwala na formułowanie prawdziwego obrazu świata i budowanie uzasadnionego moralnie i ideologicznie ładu. Ale jednocześnie ład ten jest moralnie, ideologicznie uzasadniony dzięki globalności perspektywy, na której się opiera. Podobnie z obrazem świata, który ma być prawdziwy także dzięki globalności perspektywy. W tym rozumowaniu, globalność, prawdziwość, moralność, sprawiedliwość wzajemnie kształtują swoją wartościowość. Globalność jest dobra, bo jest prawdziwa, moralna, sprawiedliwa, a prawda, moralność i sprawiedliwość są tym, czym są dzięki globalności. W tym splocie powiązań globalność jest wartościowa za sprawą realizacji innych wartości, ale sama także uczestniczy w waloryzacji tych realizacji.

W naszych poszukiwaniach nie możemy pominąć problematyki religijnej. Roman Laba, powołując się na Josepha Ratzingera, zauważa, że „Bogiem Izraela jest Bóg całego świata”⁴³. W Starym Testamencie Bóg jest nazywany „Panem całej ziemi” (Joz 3,11)⁴⁴ i „Władcą całej ziemi” (Mi 4,13), a w Księdze Psalmów odnajdujemy Psalm 97 (Bóg Królem i Sędzią świata), w którym czytamy:

Pan króluje: wesel się, ziemio, radujcie się mnogie wyspy! [...] Góry topnieją jak воск przed obliczem Pana, przed obliczem Władcy wszystkiej ziemi. Niebiosą głoszą jego sprawiedliwość, a wszystkie ludy głoszą Jego chwałę. [...] wszyscy bogowie hołd mu oddają. [...] Tyś bowiem, Panie, wywyższony – ponad całą ziemię i niezmiernie wzniosły ponad wszystkich bogów (Ps 97, 1-9).

Spotykamy też taki fragment: „To wyruszają cztery wichry nieba, które się stały przed Panem całej ziemi” (Za 6,5). Alice Dekan wyjaśnia, że „czwórka” wicherów przed Panem nawiązuje do tytułu, jaki przyjął asyryjski Król Naram-Sin (2254–2218 p.n.e.), określając się „panem czterech stron świata”. Dodaje też, że w tytule nie chodzi o konkretne regiony, lecz o „globalną hegemonię” królewskiej władzy⁴⁵.

⁴³ Roman Laba, *Chrześcijańskie a masonskie rozumienie braterstwa*, <https://pch24.pl/chrzescijanskie-a-masonskie-rozumienie-braterstwa/> (dostęp: 05.01.2023); Joseph Ratzinger, *Chrześcijańskie braterstwo*, tłum. Jarosław Marecki (Kraków: Salwator, 2007).

⁴⁴ Ten i dalsze cytaty pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (Poznań: Pallotinum, 1995).

⁴⁵ Alice Dekan, „Genesis 14 and »The Four Quarters«”, *Old Testament Essays* 31, nr 1 (2018): http://www.scielo.org.za/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1010-991920180001_00004 (dostęp: 05.01.2023).

W Kodeksie Hammurabiego (1792–1750 p.n.e.), władca Babilonu pisze o sobie: „Wicher czterech stron świata, który wielkim uczynił imię Babilonu, który cieszy serce Marduka, pana swego, który codziennie stoi (w gotowości) dla E-sagili. [...] król, który zmusił do posłuszeństwa cztery strony świata”⁴⁶. Wyjaśnijmy, że E-sagila to sanktuarium Marduka w Babilonie.

Zastanówmy się nad obecnymi tu znaczeniami i waloryzacjami związanymi z globalnością. Hammurabi chwali się, że jako sługa Marduka zmusił cztery strony świata do posłuszeństwa wobec własnej władzy królewskiej i boskiej władzy Marduka, któremu służy w świątyni Babilonu. Cztery strony, czyli globalna hegemonia waloryzują tu władzę króla – oznaczają, że jest on władcą władców, a jego władza jest największa. Mamy tu też drugą waloryzację: czyniąc wielkim imię Marduka i jego świątyni w czterech stronach świata, Hammurabi przedstawia się jako wierny sługa boży. Ale jednocześnie cieszy to serce Marduka, więc mamy tu dalszą waloryzację. Czy Bóg zyskuje na swojej boskości, czy świat staje się bardziej wartościowy, czy mamy tu te dwie powiązane ze sobą waloryzacje? Pozostawię to pytanie bez odpowiedzi. Czy sytuacja Boga Izraela jest prostsza? Przynajmniej nie mamy tu króla, który pośredniczy w relacji między Bogiem a światem, a władcą okazuje się sam Bóg. Jednak mamy tu do czynienia z dwiema powiązanymi ze sobą waloryzacjami. Za sprawą pierwszej, poddana boskiej władzy ziemia może się weselić, a za sprawą drugiej – Bóg króluje i jest wywyższony ponad całą ziemię i wszystkich bogów, a wszystkie ludy głoszą jego chwałę. Jak w przypadku tytułów królewskich Mezopotamii, Bóg waloryzowany jest hegemonią globalnej władzy, ale jednocześnie globalność w tym związku także ulega waloryzacji, polegającej na tym, że jest domeną władzy Boga.

Koncepcja aksjosemiotyczna S. Pietraszki wyjaśnia istnienie powiązania między aktami nadawania znaczeń i wartości. Znaczenia pozwalają wyrażać wartości, a wartości pozwalają waloryzować znaczenia. Poczynione tu uwagi, a dotyczące kilku zaledwie przypadków związanych z pojmovaniem i waloryzowaniem globalności, pozwalają uzupełnić ogólne i wstępne stwierdzenia autora koncepcji o trzy ustalenia. Po pierwsze, w analizowanych powiązaniach pojawiają się

⁴⁶ *Kodeks Hammurabiego*, tłum. Marek Stępień (2003), 10-3: <http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20azjatycki/01.%20hammurabi%20-%20kodeks.pdf> (dostęp: 05.01.2023).

odwołania do różnych znaczeń i wartości. W tej wielości zmiana jednego elementu oznacza zmiany pozostałych. Po drugie, znaczenia nie tylko wyrażają wartości, lecz także wzajemnie określają swoją treść semantyczną. Po trzecie, wartości nie tylko waloryzują znaczenia, ale waloryzują się wzajemnie, stanowiąc o swojej wartościowości. I tak globalność czasem waloryzowana jest innymi wartościami, a w innych sytuacjach sama staje się podstawą wartościowania. Pojawiają się też takie konteksty, w których globalność i inne wartości waloryzują się wzajemnie, stanowiąc o swojej wartościowości.

Bibliografia

- Alvares, Claude. „A Critique of Eurocentric Social Science and the Question of Alternatives”. *Economic and Political Weekly* 46, nr 22 (2011): 72–81.
- Antonowicz, Alicja, Paweł Antonowicz, Patryk Kaczmarek, Jędrzej Siciński. *Kryzys i erozja kondycji finansowej. Barometr upadłości czy sygnał do restrukturyzacji? Finanse, statystyka i studia przypadków*. Sopot: Centrum Myśli Strategicznych, 2021.
- Araújo, Marta, Silva Rodriguez Maeso. „History textbooks, racism and the critique of Eurocentrism”. *Ethnic and Racial Studies* 35, nr 7 (2010): 1266–1286.
- Beck, Ulrich. *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. Jerzy Łoziński. Warszawa: Scholar, 2005.
- Dąbek, Katarzyna. *Polki, które są znane na całym świecie. Jak na kartach historii zapisują się nasze rodaczki? Sylwetki słynnych Polek inspirują*, <https://tomaszowmazowiecki.naszemiasto.pl/polki-ktore-sa-znane-na-calym-swiecie-jak-na-kartach/ar/c6-8153967> (dostęp: 05.01.2023).
- Deken, Alice. „Genesis 14 and »The Four Quarters«”. *Old Testament Essays* 31, nr 1 (2018): http://www.scielo.org.za/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1010-99192018000100004 (dostęp: 05.01.2023).
- Franus, Agnieszka. *Zobacz jeden z najpiękniejszych ogrodów na świecie*, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artykul/najwiekszy-chinski-ogrod-pozazja> (dostęp: 05.01.2023).
- Gibson-Graham, J. K. „Beyond global vs. local. Economic politics outsider the binary frame”. W: *Geographies of Power. Placing Scale*, red. Andrew Herold, Melissa Wright, 25–60. Oxford: Blackwell, 2002.
- Gunder, Frank Andre, *ReOrient. Global Economy in the Asian Age*. Berkeley: University of California Press, 1998.
- Gwaravanada, Ephraim, Amasa Ndofirepi. „Eurocentric Pitfalls in the Practice of African Philosophy: Reflections on African Universities”. *Phronimon* 21, nr 1 (2020): http://www.scielo.org.za/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1561-40182020000100004 (dostęp: 05.01.2023).

- Hołyst, Brunon. „Konflikty społeczne na tle kulturowym wywołane globalizacją”. *Przegląd Polityczny* 2016, nr 1: 5–27.
- Jarcho, Harold. *There is no public in the global market*, <https://jarcho.com/2022/06/there-is-no-public-in-the-global-market/> (dostęp: 05.01.2023).
- Kamińska, Basia. *Ogród Botaniczny w Rzymie – oaza zieleni i spokoju w centrum miasta*, <https://basiakaminska.pl/ogrod-botaniczny-w-rzymie-oaza-zieleni-i-spoкою-w-centrum-miasta/> (dostęp: 05.01.2023).
- Kapuściński, Grzegorz. „O metaforze przestrzennej w komunikowaniu. Między kulturą a naturą”. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 15, nr 1 (2014): 71–83.
- Kodeks Hammurabiego*, tłum. Stępień Marek (2003), 10-3: <http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20azjatycki/01.%20hammurabi%20-%20kodeks.pdf> (dostęp: 01.05.2023).
- Laba, Roman. *Chrześcijańskie a masonskie rozumienie braterstwa*, <https://pch24.pl/chrzescijanske-a-masonskie-rozumienie-braterstwa/> (dostęp: 05.01.2023).
- Mały słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN, 1997.
- Marks, Karol, Fryderyk Engels. *Dzieła wybrane*, tom I. Warszawa: Książka i Wiedza, 1949.
- Mccarthy, Bridie. „Identity as Radical Alterity: Critiques of Eurocentrism, Coloniality, and Subjectivity in Contemporary Australian and Latin American Poetry”. *Antipodes* 24, nr 2 (2010): 189–197.
- Nobis, Adam. *Studia globalne. Wprowadzenie*. Wrocław: Chronicon, 2014.
- Pietraszko, Stanisław. „O sferze aksjosemiotycznej”. W: *Problemy teoretyczne i metodologiczne badań stylu życia*, red. Andrzej Siciński, 24–39. Warszawa: IFiS PAN, 1980.
- Pietraszko, Stanisław. „Kultura jako sfera aksjosemiotyczna”. W: Stanisław Pietraszko. *Studia o kulturze*, 53–73. Wrocław: AVA, 1992.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań: Pallotinum, 1995.
- Ratzinger, Joseph. *Chrześcijańskie braterstwo*. Tłum. Jarosław Marecki. Kraków: Salwator, 2007.
- Rojek-Kiełbasa, Anna. *Polskie produkty, które zrobiły furorę za granicą*, <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/polskie-produkty-ktore-zrobily-furore-za-granica/6d8vd6b> (dostęp: 05.01.2023).
- Ślipko, Tadeusz. „Patriotyzmu etos, granice i praktyczne zadania”. *Studia Philosophiae Christianae* 39, nr 2 (2003): 37–53.
- Wallerstein, Immanuel. *Koniec świata jaki znamy*. Tłum. Michał Bilewicz, Adam W. Jelonek, Krzysztof Tyszka. Warszawa: Scholar, 2005.
- 10 najpiękniejszych i najsłynniejszych muzeów na świecie*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/10-najpiekniejszych-i-najslynniejszych-muzeow-na-swiecie-2112822.html> (dostęp: 05.01.2023).
- <https://holdings.panasonic/global/> (dostęp: 05.01.2023).
- https://muzeum-lodz.pl/wp-content/uploads/2018/10/ocalic_od_zapomnienia_02.pdf (dostęp: 05.01.2023).
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/erozji.html> (dostęp: 05.01.2023).
- <https://www.freiberg.de/en/culture-tourism/sights/mineral-exhibition-terra-mineralia> (dostęp: 05.01.2023).

<https://www.oferteo.pl/global-company-24-bartlomiej-sienkiewicz/firma/5128282> (dostęp: 05.01.2023).

<https://www.msit.gov.pl/pl/ministerstwo/262,Wielkie-sportowe-swieto-rozpozete.html> (dostęp: 05.01.2023).

https://www.kulturstiftung-des-bundes.de/en/programmes_projects/image_and_space/detail/global_museum.html (dostęp: 05.01.2023).

Summary

Valued and Valuing Globality

The aim of the article is to analyze the connections between understanding and evaluating globality. The analysis employs the conception of the axiosemiotic sphere developed by Stanisław Pietraszka. According to this conception, meanings enable the expression of values and values enable the valorization of meanings. I analyze selected examples of understanding and evaluating globality from various discourses: scientific, corporate, journalistic, journalistic, religious, and curatorial. I come to three conclusions. The first: the links between meanings and values entail that the change of meanings is accompanied by a change of values and the change of values is accompanied by a change of meanings. Second: meanings not only express values but also determine each other's content. Thus, changing one meaning changes other meanings. Third: values not only valorize meanings, but they valorize each other, determining their valence. And so, globality is sometimes valorized with other values, but in other situations it becomes the basis for evaluation itself. There are also contexts in which globality and other values valorize each other, determining their valence.

Keywords: globality, meanings, values, axiosemiotic sphere

Zusammenfassung

Die bewertete und wertschätzende Globalität

Ziel dieses Textes ist es, die Zusammenhänge zu analysieren, die zwischen dem Verständnis und der Bewertung von Globalität bestehen. Dabei stütze ich mich auf das Konzept der axiosemiotischen Sphäre von Stanisław Pietraszko. Diesem Konzept zufolge ermöglichen Bedeutungen den Ausdruck von Werten und Werte wiederum ermöglichen die Valorisierung von Bedeutungen. Ich analysiere ausgewählte Beispiele für das Verständnis und die Bewertung von Globalität in verschiedenen Diskursen: dem wissenschaftlichen, unternehmerischen, journalistischen, publizistischen, religiösen und musealen Diskurs. Ich schließe mit drei

Schlussfolgerungen: Die Verbindungen zwischen der Stiftung von Bedeutungen und Werten führen dazu, dass eine Veränderung der Bedeutungen von einer Veränderung der Werte begleitet wird und eine Veränderung der Werte wiederum von einer Veränderung der Bedeutungen; Bedeutungen drücken nicht nur Werte aus, sondern bestimmen auch gegenseitig ihren Inhalt; Werte werten nicht nur Bedeutungen auf, sondern werten sich gegenseitig auf, wobei sie ihre Werthaltigkeit konstituieren.

Schlüsselwörter: Globalität, Bedeutungen, Werte, axiosemiotische Sphäre

Information about Author:

ADAM NOBIS, PhD, Hab., Associate Professor; address for correspondence: University of Wrocław, Institute of Cultural Studies, Global Studies Laboratory, PL 50–139 Wrocław, ul. Szewska 50; e-mail: adam.nobis@uwr.edu.pl

